



## MARIA PATYROWSKA

Warszawa, 1 lutego 1950 r. Aplikantka sądowa Irena Skonieczna, działając jako członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, przesłuchiwała niżej wymienioną osobę, która zeznała, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Maria Patyrowska z d. Dziużyńska
Data i miejsce urodzenia	8 grudnia 1906 r., Ciechanów
Imiona rodziców	Piotr i Petronela z d. Wróblewska
Zawód ojca	robotnik
Przynależność państwowa i narodowość	polska
Wyznanie	rzymskokatolickie
Wykształcenie	szkoła powszechna
Zawód	hafciarka
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Chmielna 34 m. 14
Karalność	niekarana

---

Wybuch powstania warszawskiego zastał mnie w domu przy ul. Chmielnej 34. W domu tym jeszcze przed powstaniem znajdowała się lecznica dr. Webera, która od pierwszych chwil powstania została zamieniona na szpital powstańczy, przeważnie chirurgiczny. Do 6 października 1944 roku nie było u nas Niemców. Dnia tego wehrmachtowcy weszli do naszego domu i powiedzieli, iż do południa dnia następnego cała ludność zdrowa musi opuścić nasz teren. Przy rannych w szpitalu pozostali jeszcze dr Weber – co się z nim obecnie dzieje, nie wiem – dr Mazurek, dr szpitala kolejowego na Pradze i część personelu sanitarnego, między innymi i ja. Reszta ludności udała się na Dworzec Zachodni, skąd miała być odtransportowana do obozu w Pruszkowie. Następnego dnia Niemcy – Wehrmacht

– ewakuowali szpital. Wszyscy ciężko ranni zostali przewiezieni karetkami na dworzec, skąd mieli zostać odtransportowani do szpitali. Jednak dalszych losów ciężko rannych nie znam. 9 października 1944 roku opuściła Warszawę reszta personelu ze szpitala przy ul. Chmielnej 34, wraz z lżej rannymi i chorymi. Dr. Weberowi udało się od Niemców wziąć dwa samochody, gdyż powiedział, że my jesteśmy punktem PCK. W ten sposób uniknęliśmy obozów i zostaliśmy przewiezieni do Mszczonowa, 50 km od Warszawy.

O żadnych zbrodniach niemieckich na naszym terenie nie słyszałam.

O dalszych losach ciężko rannych wywiezionych z naszego domu może by umiał coś powiedzieć dr Mazurek.

Na tym protokół zakończono i odczytano.